

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie Wydział X Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Maksymowicz

Protokolant: Kamila Krawczyk

przy udziale **Iwony Lewczyk – prokuratora** Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście-Północ

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2013r., dnia 28 maja 2013r. oraz dnia 13 marca 2014r. w W. na rozprawie sprawy:

1. R. P.

s. J.i G.z domuP.

ur. dnia (...)w B.

2. D. S. (1)

s. T.i B.z domu Ż.

ur. dnia (...)w W.

oskarżonych o to, że:

1. w dniu 16 października 2012r. w W.działając wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży na szkodę B. O.w ten sposób, że używając przemocy w postaci przytrzymania i przyduśnięcia ręką za gardło doprowadzili w/w pokrzywdzonego do stanu bezbronności, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. (...)o wartości 1800 zł, czym działali na szkodę pokrzywdzonego, przy czym zarzucanego czynu dopuścili się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

to jest o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

a nadto D. S. (1) oskarżonego o to, że:

2. w dniu 6 października 2012r. w W.w przejściu podziemnym pod skrzyżowaniem Al. (...)z ul. (...)działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną dokonali zaboru celem przywłaszczenia prototypu torby z tworzywa sztucznego koloru białego, dziesięciu piw o pojemności 0,51 marki K.o łącznej wartości strat 320 zł na szkodę D. K., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

to jest o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

orzeka

1. oskarżonych **R. P.i D. S. (1)**w ramach czynu zarzucanego im w punkcie 1. (pierwszym) uznaje za winnych tego, że dnia 16 października 2012r. w W.na Pl. (...)działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie B. O.w ten sposób, że stosując przemoc w postaci przytrzymywania, przyciskania do ściany i podduśniania dokonali zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki N. (...)o wartości 1.800,00 zł, gdzie: D. S. (1)przytrzymywał pokrzywdzonego, przyciskał go do ściany i podduśzał przyciskając ramieniem szyję, a R. P.przeszukiwał pokrzywdzonego i zabrał mu aparat telefoniczny, przy czym obaj oskarżeni czynu tego dokonali w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanymi za umyślne

przestępstwo podobne, co stanowi występki z **art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk**, za który na podstawie powołanych przepisów skazuje każdego z nich, zaś na podstawie **art. 280 § 1 kk** wymierza:

a) oskarżonemu **R. P.** karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

b) oskarżonemu **D. S. (1)** karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu **R. P.** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci zatrzymania od dnia 30 października 2012r. do dnia 1 listopada 2012r. oraz tymczasowego aresztowania od dnia 30 marca 2013r. do dnia 29 kwietnia 2013r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu **D. S. (1)** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 17 października 2012r. do dnia 11 marca 2013r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

4. oskarżonego **D. S. (1)** w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 2. (drugim) uznaje za winnego tego, że w dniu 6 października 2012r. w W. w przejściu podziemnym pod skrzyżowaniem Al. (...) z ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną dokonał zaboru w celu przywłaszczenia torby z tworzywa sztucznego koloru białego oraz dziesięciu piw marki K.o łącznej wartości 90,00 zł na szkodę D. K.i na podstawie **art. 4 § 1 kk w zw. z art. 2 pkt 4 Ustawy z dnia 27 września 2013r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013r., poz. 1247)** przyjmuje, że czyn ten stanowił wykroczenie określone w **art. 119 § 1 kw**, za które na podstawie powołanego przepisu skazuje go i wymierza karę 20 (dwudziestu) dni aresztu;

5. na podstawie art. 82 § 3 kpsw na poczet orzeczonej aresztu zalicza oskarżonemu **D. S. (1)** okres zatrzymania dnia 7 października 2012r. i dnia 8 października 2012r. przyjmując, że jest on równoważny 2 (dwóm) dniom kary aresztu;

6. dowód rzeczowy w postaci płyty CD opisanej pod pozycją 1. (pierwszą) na wykazie dowodów rzeczowych Nr Drz Sip 8007/12 stanowiącym kartę 85. (osiemdziesiątą piątą) akt nakazuje pozostawić w aktach sprawy;

7. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w całości, wydatkami obciążając Skarb Państwa;

8. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawa wie na rzecz adwokata **R. K.** kwotę 1.239,84 (jeden tysiąc dwieście trzydzieści dziewięć 84/100) złotych tytułem zwrotu nie opłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu **R. P.** z urzędu, w tym kwotę 231,84 (dwieście trzydzieści jeden 84/100) złotych tytułem podatku od towarów i usług;

9. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawa wie na rzecz adwokata **A. I.** kwotę 1.608,84 (jeden tysiąc sześćset osiem 84/100) złotych tytułem zwrotu nie opłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu **D. S. (1)** z urzędu, w tym kwotę 300,84 (trzysta 84/100) złotych tytułem podatku od towarów i usług.

Sygn. akt X K 1199 /12

UZASADNIENIE

D. S. (1) i **R. P.** zostali oskarżeni o to, że:

1. w dniu 16 października 2012r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży na szkodę **B. O.** w ten sposób, że używając przemocy w postaci przytrzymania i przyduszania ręką za gardło doprowadzili w/w pokrzywdzonego do stanu bezbronności, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki **N.** (...) o

wartości 1.800 złotych, czym działali na szkodę pokrzywdzonego, przy czym zarzucanego czynu dopuścili się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,
to jest o czyn z **art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk**.

Nadto **D. S. (1)** został oskarżony o to, że:

2. w dniu 6 października 2012r. w W.w przejściu podziemnym pod skrzyżowaniem Al. (...)z ul. (...)działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną dokonali zaboru w celu przywłaszczenia prototypu torby z tworzywa sztucznego koloru białego, dziesięciu piw o pojemności 0,5 l marki K.o łącznej wartości strat 320 złotych na szkodę D. K., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,
to jest o czyn z **art. 278 § 1 kk. w zw. z art. 64 § 1 kk**.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił, co następuje:

odnośnie czynu opisanego w punkcie 1. aktu oskarżenia

Dnia 16 października 2012r. około godziny 18:00 B. O.wyszedł ze swojego mieszkania przy ul. (...)w W.. Zamierzał udać się do babci zamieszkującej przy ul. (...). Z uwagi na fakt, iż dzień wcześniej babcia obchodziła imieniny pokrzywdzony zaplanował, że po drodze w Centrum Handlowego (...)kupi prezent dla solenizantki.

Około godziny 19:00 B. O.wysiadł z tramwaju na przystanku przy Dworcu (...)i pieszo udał się do wspomnianej galerii handlowej. Gdy szedł przez teren Dworca (...) w kierunku Centrum Handlowego (...)spotkał trzech znajomych – M.[chodzi o M. M. (2)], R. P.oraz mężczyznę o pseudonimie K. [to jest R. J.]. Znajomi zawołali B. O.do siebie i po przywitaniu poczęstowali go wódką.

Po około 20 minutach wspólnego siedzenia na ławce i spożywania alkoholu z uwagi na znaczne pogorszenie warunków atmosferycznych (ulewny deszcz) mężczyźni postanowili udać się na Dworzec (...). W tym momencie od grupy oddalił się M., tłumacząc to potrzebą skorzystania z toalety. Pozostali, to jest B. O., R. P.oraz K. zgodnie z ustaleniami przemieścili się przejściem podziemnym od Dworca W.(...) na Dworzec (...).

Na peronie Dworca (...)do trzech mężczyzn dołączył znajomy R. P., którym – jak się później okazało – był D. S. (1). Mężczyźni postanowili wyjść na Pl. (...)przez wschodni pawilon Dworca (...). D. S. (1)przechodząc przez halę dworca trzymał w dłoni butelkę z piwem. Został z tego powodu upomniany przez funkcjonariuszy Policji – nie był jednak legitymowany. W tym czasie K. oddalił się od grupy mężczyzn.

Po chwili przez pawilon dworca wyszedł B. O., gdyż chciał zapalić papierosa. W czasie, gdy B. O.palił papierosa podeszli do niego D. S. (1)i R. P.. D. S. (1)przyparł B. O.do ściany budynku, natomiast R. P.zażądał od obezwładnionego mężczyzny pieniędzy. Z uwagi na to, iż D. S. (1)silnie ucisnął swoim łokciem szyję B. O.nie mógł on nic powiedzieć. W tym czasie R. P.zaczął przeszukiwać kieszenie B. O.. Jako, że pokrzywdzony pieniądze miał włożone do wewnętrznej kieszeni kurtki, R. P.nie odnalazł ich. Natomiast w lewej kieszeni spodni przeszukiwanego mężczyzny R. P.znalazł telefon komórkowy marki N. (...)o wartości 1.800,00 zł, z którym oddalił się w kierunku Dworca(...). Chwilę później w tę samą stronę uciekł D. S. (1).

B. O.udał się na Komisariat Policji mieszczący się na Dworcu(...)celem poinformowania o dokonanym na nim rozboju. Z uwagi na fakt, iż mężczyzna był po spożyciu alkoholu, dostał wezwanie do stawiennictwa w dniu następnym.

Powyższych ustaleń Sąd Rejonowy dokonał na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonych D. S. -. (1)(k. 34, 44, 106v-107, 198, 320-321, 385-386) i R. P.(k. 116, 120, 387-388); zeznań B. O.(k. 5-5v, 324-326, 418-420), zeznań świadka M. J.(k. 421-422) oraz innych dowodów z akt sprawy.

odnośnie czynu opisanego w punkcie 2. aktu oskarżenia

Dnia 6 października 2012r. D. K. przyjechał do W. na spotkanie ze znajomymi z liceum. Około godziny 23:00 mężczyzna szedł przez park od stacji M.(...) do stacji (...). D. K. posiadał prototyp torby zaprojektowanej przez jego brata na konkurs organizowany w Akademii (...), której koszt wykonania wyniósł około 70 złotych. Idąc parkiem D. K. postanowił poszukać osób chętnych do prezentacji projektowanych przez siebie koszulek. Podeszedł do dwóch mężczyzn siedzących na ławce w parku. Jeden z mężczyzn – jak się później okazało D. S. (1) – ubrany był w czarny sweter oraz niebieskie spodnie. Drugi wyglądał na około 24 lata, był dobrze zbudowany, łysy, ubrany w białą bluzę z symbolem F.C. Barcelona oraz ciemne spodnie.

D. K. zapytał mężczyzn czy byliby chętni prezentować zaprojektowane przez niego koszulki. Mężczyźni zgodzili się, ale w zamian zażądali trzech piw. D. K. przystał na propozycję mężczyzn i w celu zakupu piw udał się z nimi do przejścia podziemnego mieszczącego się pod skrzyżowaniem Al. (...) z ul. (...). W mieszczącym się tam sklepie monopolowym D. K. kupił dziesięć puszek piwa marki K. za około 20 złotych. Ekspedientka zapakowała piwa do torby foliowej, którą postawiła na ladzie. D. S. (1) zabrał torbę z lady i wszyscy mężczyźni opuścili sklep. Przed sklepem (...) zwrócił się do D. S. (1) o zwrot części piw przypominając, że w zamian za pomoc w promocji koszulek mieli dostać tylko trzy. D. S. (1) otworzył torbę i powiedział do D. K., że może z niej wyjąć dwa piwa. D. K. wyjął z reklamówki dwie puszki i schował je do swojej torby. Następnie oskarżony z towarzyszącym mu mężczyzną zaczęli odchodzić od D. K. w stronę wyjścia z przejścia podziemnego. Pokrzywdzony udał się za nimi nalegając na zwrot zakupionych piw. Mężczyźni nie reagowali na te żądania. W pewnym momencie D. K. złapał D. S. (1) za ramię, aby ten się zatrzymał i oddał mu zabrane piwa. Wtedy D. S. (1) chwycił go za płaszcz na wysokości klatki piersiowej i powiedział, aby ten go nie denerwował, po czym kolejny raz usiłował oddalić się od pokrzywdzonego. W momencie, w którym D. K. ponownie upomniał się o zwrot piw, D. S. (1) podeszedł do niego, złapał go ręką za szczękę i przyparł do ściany. Wtedy pokrzywdzony upuścił torbę z ramienia na ziemię. W tym momencie D. S. (1) zabrał torbę i z drugim mężczyzną w szybkim tempie opuścił przejście podziemne. Pokrzywdzony poprosił o pomoc ochroniarza a następnie powiadomił o zdarzeniu Policję.

Na miejsce zdarzenia przybył patrol Policji. Policjanci wraz z pokrzywdzonym udali się w penetrację terenu. W okolicach schodów zejściowych do stacji M.(...) funkcjonariusze dostrzegli mężczyznę odpowiadającego rysopisowi jednego ze sprawców. Pokrzywdzony potwierdził, iż jest to mężczyzna, który dokonał zaboru jego torby i piwa. W związku z przekazanymi przez pokrzywdzonego informacjami mężczyzna został zatrzymany. Po wylegitymowaniu ustalono, że nazywa się on D. S. (1). Zatrzymanego przewieziono do (...) w W., gdzie poddano go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikami: 1,42 mg/1 oraz 1,32 mg/1. Penetracja terenu za drugim sprawcą dała wynik negatywny. Wątek współsprawcy kradzieży dokonanej na szkodę D. K. - wyłączono do osobnego postępowania.

Powyższych ustaleń Sąd Rejonowy dokonał na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego D. S. - (1) (k. 82, 320-321, 385-386); zeznań świadków D. K. (k. 66-67v, 322-323), J. R. - (k. 63v-64) i B. K. (k. 389-390); protokołu oględzin (k. 78), protokołu zatrzymania (k. 49), protokołu badania stanu trzeźwości (k. 55-56) oraz innych dowodów z akt sprawy.

D. S. (1) przesłuchany w toku śledztwa nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu rozboju (k. 34). Wyjaśnił, iż w dniu 16 października 2012r. od około godziny 13:00 był na parkingu przed Dworcem Centralnym, gdzie zarabiał pilnując samochodów. Tego dnia padał duży deszcz. Dlatego był cały mokry i około godziny 22:00 pojechał do domu. Następnego dnia (około godziny 12:00) do domu przyszedli funkcjonariusze Policji, którzy zatrzymali go tłumacząc, iż jest podejrzany o dokonanie rozboju. D. S. (1) dodał, iż w dniu 16 października 2012r. widział mężczyznę o pseudonimie (...) oraz R. na parkingu przy Dworcu (...), ale nigdzie z nimi tego dnia nie chodził. Stwierdził, iż nie zna B. O. i nie wie dlaczego został pomówiony o rozbój, skoro tego dnia już o 22:30 był w domu.

Podczas przesłuchania w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 44) D. S. (1) ponownie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wskazał, że dnia 16 października 2012r. był na parkingu przed Dworcem Centralnym, gdzie dorabiał pilnując samochodów. O godzinie 21:30 spotkał kolegę i koleżankę, z którymi wypił dwa piwa. Później spotkał dwóch kolegów: jeden z mężczyzn posługiwał się pseudonimem (...); drugi z nich miał na imię R..

Chwilę z nimi postać, poczęstował ich piwem – następnie oni poszli, a on wsiadł do autobusu i pojechał w swoją stronę. Około godziny 12:00 następnego dnia przyszli do niego funkcjonariusze Policji i zatrzymali pod zarzutem rozboju.

D. S. (1) nie przyznał się także do dokonania kradzieży na szkodę D. K. -(k. 82). Wyjaśnił, iż dnia 6 października 2012r. około godziny 23:00 z mężczyzną o pseudonimie (...) siedział na ławce pomiędzy pawilonami dworca PKP W.(...) W pewnej chwili podszedł do nich nieznany im mężczyzna w wieku około 25 lat. Mężczyzna zaprosił ich na piwo. W tym celu wszyscy udali się do sklepu w podziemiach, w którym oskarżony kupił sobie dwa piwa. Po wyjściu ze sklepu stracił z oczu Ł.i nowo poznanego młodego mężczyznę – później już ich nie widział. Sam udał się natomiast na ławkę w celu spożycia zakupionych piw. Po około 20 minutach podeszli do niego funkcjonariusze Policji wraz wcześniej poznanym młodym mężczyzną. D. S. (1) stwierdził, iż młody mężczyzna w towarzystwie policjantów wskazał na niego palcem mówiąc do funkcjonariuszy on tam był. Następnie funkcjonariusze Policji dokonali jego zatrzymania pod zarzutem kradzieży torby oraz dziesięciu piw. D. S. (1) dodał, iż w momencie kiedy młody mężczyzna przyszedł zaprosić jego oraz Ł. na piwo, miał on przy sobie torbę koloru białego z paskiem; w momencie, w którym podszedł w towarzystwie funkcjonariuszy Policji już tej torby nie posiadał.

W czasie czynności okazania (czynność ta miała związek z zarzutem rozboju) D. S. (1) (k. 106v-107) rozpoznał jednego z mężczyzn. Wskazał, iż mężczyzna ma na imię R., ale nie zna jego nazwiska. Wyjaśnił, iż R. poznał pod Dworcem (...) i wraz z nim i innymi mężczyznami dnia 16 października 2012 roku spożywał alkohol. Początkowo pili przy schodach prowadzących z parkingu do przejścia podziemnego. Następnie przenieśli się na pętlę autobusową przy Dworcu (...), a później do budynku Dworca PKP W. Ś.. W pewnym momencie z budynku dworca wyszedł on, rozpoznany przez niego R. oraz spożywający z nimi alkohol pokrzywdzony. Wtedy on przyparł pokrzywdzonego do ściany, a R. przeszukał jego kieszenie, z których wyjął telefon komórkowy. W tym momencie on puścił pokrzywdzonego i poszedł na pętlę autobusową. Podczas rozpoznania D. S. (1) podkreślił, iż widział jak R. przeszukiwał kieszenie spodni pokrzywdzonego, z których wyjął telefon komórkowy.

Przesłuchany po raz kolejny w toku postępowania przygotowawczego D. S. (1) przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów (k. 198) i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Na rozprawie (k. 320-321) D. S. (1) przyznał się jedynie do dokonania kradzieży, twierdząc, iż nie dokonał rozboju, gdyż nie ukradł oskarżonemu telefonu ani pieniędzy. Wyjaśnił, iż był na miejscu zdarzenia, ale nie pamięta co się tam stało – był pod wpływem alkoholu. D. S. (1) potwierdził, iż dokonał kradzieży torby i piwa. Odnośnie rozboju wyjaśnił, iż w pierwszych wyjaśnieniach nie przyznał się do jego dokonania, ponieważ nie pamiętał takiego zdarzenia. Podczas drugich wyjaśnień przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, gdyż funkcjonariusz Policji doradził mu, że tak będzie dla niego lepiej. Stwierdził, iż podpisał wyjaśnienia, które były już napisane. Odnośnie kradzieży torby podał, iż tego dnia siedział z kolegą na ławce w parku między M.C. i Dworcem (...). Spożywali razem piwo. W pewnym momencie podszedł do nich pokrzywdzony, którego on poczęstował piwem. Następnie pokrzywdzony powiedział, że odstawi [to jest odda] mu piwo i w tym celu udali się do sklepu w podziemiach Dworca (...). W sklepie zarówno on, jak i pokrzywdzony dokonali zakupu piw. Oskarżony stwierdził, iż nie pamięta aby zabrał pokrzywdzonemu torbę; pamięta tylko, że zabrał piwo. Następnie sam udał się na ławkę, gdzie pił to piwo. Wtedy podeszli do niego funkcjonariusze Policji z pokrzywdzonym.

Podczas kolejnego przesłuchania w toku postępowania rozpoznawczego D. S. (1) ponownie przyznał się do dokonania kradzieży; nie przyznał się do dokonania rozboju (k. 385-386). Oskarżony stwierdził, iż nie ma nic do dodania ponad złożone wcześniej wyjaśnienia.

Oskarżony **R. P.** przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu (k. 116). Wyjaśnił, iż w dniu meczu Polska-Anglia w godzinach popołudniowych spożywał alkohol na pętli autobusowej przed Centrum (...). Razem z nim był wtedy R. oraz dwóch mężczyzn noszących imię M.. W pewnym momencie podszedł do nich pokrzywdzony, który był znajomym M.. Pokrzywdzony przywitał się z nimi, a następnie wspólnie spożywali alkohol. Kiedy skończył się alkohol dokonali między sobą zbiórki pieniędzy na zakup kolejnych butelek. Po uzbieraniu pieniędzy pokrzywdzony poszedł do sklepu aby kupić 2 lub 3 butelki wódki. Z uwagi na dużą liczbę

funkcjonariuszy Policji następnie przeszli pod wieżyczki [to jest do pawilonów] Dworca (...), gdzie wypili jedną butelkę wódki. Wtedy powiedzieli do pokrzywdzonego, aby wyjął drugą butelkę wódki. Pokrzywdzony tłumaczył, że wódki już nie ma, ponieważ wszystko wypili w trakcie przejścia między dworcami. Następnie pokrzywdzony opuścił pawilon dworca. R. P. wyjaśnił, że wyszedł wtedy za pokrzywdzonym, złapał go za kurtkę i przycisnął do ściany, a następnie zażądał zwrotu pieniędzy, które wcześniej zostały mu przekazane na zakup wódki. Wtedy na miejscu zdarzenia pojawił się D. S. (1), którego on zna pod pseudonimem (...). R. P. stwierdził, iż nie wie skąd na miejscu zdarzenia wziął się współoskarżony, gdyż wcześniej razem z nimi nie pił. D. S. (1) podszedł, złapał pokrzywdzonego za kurtkę w okolicach barku i zapytał co się dzieje. Wtedy oskarżony złapał D. S. (1) za rękę i powiedział do niego, że to nie jego sprawa i żeby się nie wtrącał. Następnie powiedział do pokrzywdzonego, że albo ten odda mu zabrane pieniądze albo sam sobie je weźmie. Trzymając pokrzywdzonego jedną ręką za kurtkę, drugą rękę wsadził mu do kieszeni, z której wyjął trzy pięciozłotowe monety. Oskarżony wyjaśnił, że pieniądze te zabrał i poszedł w stronę Centrum Handlowego (...). Przy Dworcu (...) ponownie spotkał R. i jednego z M., z którymi ponownie spożywał alkohol. Po pewnym podeszli do nich policjanci i chcieli wylegitymować – ponieważ mężczyźni nie mieli dokumentów funkcjonariusze zaprowadzili ich na komisariat, gdzie dokonali sprawdzenia danych, ale też przeszukania. R. P. stwierdził, iż w momencie przeszukania nie znaleziono u niego skradzionemu pokrzywdzonemu telefonu komórkowego N.L..

Podczas kolejnego przesłuchania R. P. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu (k. 120). Wyjaśnił, iż w całości podtrzymuje wcześniej złożone wyjaśnienia. Stwierdził, iż przyznaje się do zdarzenia, jednak nie do kradzieży telefonu. Wyjaśnił, iż pokrzywdzonemu wyjął z kieszeni pieniądze, które pochodziły ze zrzutki na alkohol. Stwierdził, iż nie miał świadomości, że jest to napad – chciał tylko odzyskać swoje pieniądze.

Na rozprawie (k. 387-388) R. P. nie przyznał się do kradzieży telefonu komórkowego. Wyjaśnił, iż zdarzenie z pokrzywdzonym miało miejsce, ale on zabrał mu swoje pieniądze, a nie telefon komórkowy. Stwierdził, iż ze współoskarżonym znajdują się z widzenia, gdyż on też przebywa na parkingu samochodowym przy Dworcu (...). Wyjaśnił, iż po zabranie pokrzywdzonemu pieniędzy oddalił się szybkim krokiem do sklepu (...). Dodał, iż oskarżony D. S. (1) pojawił się w momencie, w którym on złapał pokrzywdzonego za ubranie i trzymał przy ścianie. Oskarżony wyjaśnił, że podczas przesłuchania Prokurator tłumaczyła mu, że rozbojem jest tak samo zabór pieniędzy, jak i telefonu. Oskarżony nie pamiętał wysokości zrzutki na alkohol. Wyjaśnił, że nie zgadzała mu się liczba butelek. Pokłócił się z pokrzywdzonym, gdyż zdenerwowało go tłumaczenie B. O. -, iż alkohol został wypity po drodze. Wskazał, że współoskarżony pojawił się z nienacka i złapał pokrzywdzonego za kurtkę; widząc, że R. P. trzyma pokrzywdzonego mógł przypuszczać, że będzie awantura. Oskarżony zaprzeczył by D. S. (1) przyciskał pokrzywdzonego do ściany lub żądał od niego pieniędzy. Przyznał, że z lewej kieszeni spodni zabrał pokrzywdzonemu 3 monety 5-złotowe.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza konsekwentnych, logicznych i spójnych zeznań pokrzywdzonych, jak również częściowo korelujących z nimi wyjaśnień oskarżonych stan faktyczny sprawy nie budził wątpliwości i uprawniał do przypisania obu oskarżonym dokonania przestępstwa rozboju, a oskarżonemu D. S. (1)-mu nadto wykroczenia z art. 119 § 1 kw.

odnośnie czynu opisanego w punkcie 1. aktu oskarżenia

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1) w zakresie, w jakim potwierdził, że dnia 16 października 2012r. był on obecny na miejscu zdarzenia. Wyjaśnienia w tym zakresie korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego B. O. - oraz wyjaśnieniami oskarżonego R. P.. Za wiarygodne Sąd uznał też wyjaśnienia D. S. (1) w tych fragmentach, w których opisał on udział swój oraz R. P. w dokonanym rozboju. Zdaniem Sądu chronologia zdarzeń oraz podział ról oskarżonych przedstawiona w wyjaśnieniach D. S. (1), tj. obezwładnienie przez niego B. O. (poprzez przyciśnięcie go ręką za gardło do ściany), przeszukanie kieszeni pokrzywdzonego przez oskarżonego R. P., a następnie zabranie telefonu komórkowego przez R. P. zasługują na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie korelują z opisem zdarzenia przedstawionym przez B. O.. Zaakcentować też trzeba, iż D. S. (1) podczas okazania stanowczo rozpoznał R. P. podając, iż w momencie, w którym on przytrzymywał pokrzywdzonego za szyję,

R. P. przeszukiwał kieszenie B. O., z jednej z nich wyjął telefon komórkowy, a następnie dokonał jego zaboru. Na rozprawie oskarżony starał się zniwelować znaczenie swoich wyjaśnień wskazując, że przygotowali je policjanci jeszcze przed przesłuchaniem. Tłumaczenie to nie zasługiwało na wiarę – należało je ocenić jako wysoce naiwną próbę uchronienia siebie oraz współoskarżonego przed odpowiedzialnością karną. Wskazać trzeba, iż podczas przeprowadzania okazania (dnia 31 października 2012r. – k. 106-107) D. S. (1) był już tymczasowo aresztowany. Zatem nie sposób nawet przyjąć, że – hipotetycznie – policjanci od złożenia wyjaśnień obciążających drugiego zatrzymanego uzależniali dalsze czynności w aspekcie wniosku o zastosowanie izolacyjnego środka zapobiegawczego.

Sąd dostrzegł, że początkowo D. S. (1) kwestionował swoją obecność na miejscu zdarzenia. Twierdził, że z parkingu przy Dworcu (...) poszedł na przystanek autobusowy i pojechał do domu. Jednak wyjaśnienia te traktować należało wyłącznie jako odzwierciedlenie przyjętej wówczas linii obrony. Depozycje w tej części pozostają w sprzeczności zarówno z zeznaniami pokrzywdzonego, jak i wyjaśnieniami R. P.. Finalnie zresztą oskarżony D. S. (1) przyznał, iż był obecny na miejscu zdarzenia, natomiast zakwestionował swój udział w rozboju. To wyjaśnienie także należało rozpatrywać jako przyjętą linię obrony. W świetle przekonujących zeznań B. O. trudno było sobie wyobrazić sytuację, w której podszedł on do pokrzywdzonego, z którym wcześniej spożywał alkohol i bez żadnego powodu / celu złapał go ręką za szyję i docisnął do ściany budynku dworca. D. S. (1) w żadnym stopniu nie protestował w momencie, w którym R. P. przeszukiwał kieszenie pokrzywdzonego, a wręcz przeciwnie przytrzymał pokrzywdzonego w pozycji uniemożliwiającej obronę.

Wyjaśnienia R. P. w niewielkiej części zasługiwały na wiarę. Oskarżony ten nigdy nie kwestionował kontaktu z pokrzywdzonym oraz swojej obecności na miejscu zdarzenia. Kwestią sporną między wyjaśnieniami R. P. i zeznaniami B. O. pozostawał przedmiot kradzieży, jak też sposób, w jaki do niej doszło (w tym udział drugiego z oskarżonych). Pełną oraz bezpośrednią wiedzę o całym zdarzeniu posiadają trzy osoby: dwóch oskarżonych oraz pokrzywdzony B. O.. Zarówno B. O., jak i D. S. (1) wskazali jako przedmiot kradzieży telefon komórkowy. Opozycyjne stanowisko przedstawił R. P. twierdząc, iż z kieszeni oskarżonego wyjął, a następnie zabrał jedynie trzy pięciozłotowe monety. Sąd nie wyklucza, że mężczyźni mogli wcześniej zrobić składkę na alkohol, jak też, że mogło dojść do nieporozumienia na tle rozliczeń. Jednak zarówno B. O., jak i D. S. (1) wskazali, że R. P. wyjął z kieszeni telefon. Trudno przyjąć, że B. O. usiłował zawyżyć szkodę, jeżeli jednocześnie obiektywnie przyznał, że R. P. (2) nie znalazł pieniędzy ukrytych w wewnętrznej kieszeni kurtki. Co więcej pokrzywdzony przekonująco podał, że gdyby zabrano mu tylko 15 złotych, nie robiłby z tego powodu afery i nie zgłaszałby zajścia na Policji. Nawet hipotetycznie przyjmując, że pokrzywdzony jako ofiara rozboju mógł mieć interes w powiększeniu doznanej przez siebie szkody majątkowej, o tyle nie sposób doszukać się takiego interesu u D. S. (1). D. S. (1) wielokrotnie słuchany w niniejszym postępowaniu ani razu nie wspomniał, iż R. P. wyciągnął z kieszeni pokrzywdzonego jakiegokolwiek pieniądze. Wskazał za to stanowczo, iż widział jak R. P. przeszukiwał kieszenie pokrzywdzonego i wyjął z nich telefon komórkowy (k. 107). Zdaniem Sądu nie sposób przyjąć, iż oskarżony D. S. (1) konfabulując przedstawił wersję korespondującą z pokrzywdzonym, działając tym samym na swoją niekorzyść. D. S. (1) z tego fragmentu wyjaśnień starał się wycofać przypisując, że ich autorem byli policjanci – wyżej już wskazano dlaczego twierdzenia te nie zasługiwały na wiarę. R. P. - wskazywał, że pojawienie się D. S. (1) na zewnątrz pawilonu dworca było dla niego zaskoczeniem. Wskazał, że współoskarżony wcześniej nie pił z nimi alkoholu. Nie było to prawdą, gdyż pokrzywdzony napotkał D. S. (1) umiejscowił już na trzecim peronie Dworca PKP (...), gdy obecny był przy tym m. in. R. P. - Pokrzywdzony zeznał o charakterystycznym szczególe, jakim było zwrócenie uwagi D. S. (1) przez policjantów, że nie wolno spożywać alkoholu w miejscu publicznym. Nie ma żadnego racjonalnego powodu, dla którego pokrzywdzony miałby zeznawać nieprawdę w tym aspekcie.

Sąd podjął próbę weryfikacji wyjaśnień R. P., iż po zdarzeniu z udziałem B. O. kontrolowany był przez policjantów pełniących służbę w rejonie Dworca Centralnego. Oskarżony wyjaśnił, iż podczas kontroli nie ujawniono przy nim skradzionego telefonu komórkowego. Na tę okoliczność Sąd pozyskał kopie notatników służbowych funkcjonariuszy Policji (k. 433 i n). Notatniki te potwierdzają, że policjanci pomiędzy godz. 0:45 i godz. 1:10 dnia 17 października 2012r. legitymowali R. J., R. P. i M. M. (2) w związku z popełnieniem wykroczenia z art. 43 ust. 1 Ustawy o wychowaniu w trzeźwości.... Notatniki nie zawierają natomiast wzmianki o doprowadzeniu legitymowanych do Komisariatu (...) i ich przeszukaniu. Tymczasem, gdyby rzeczywiście mężczyźni zostali przeszukani lub skontrolowani pod kątem le-

galności posiadanych telefonów komórkowych, wpisy o tym znalazłyby się w notatnikach służbowych (choćby z powodu wykazania się policjantów przeprowadzeniem większej liczby czynności podczas służby patrolowej). Skoro tych wpisów nie było – należało przyjąć, że policjanci nie przeszukiwali legitymowanych. Odrębnie należało zauważyć, że do rozboju na osobie pokrzywdzonego doszło przed godziną 21:00 dnia 16 października 2012r. Interwencja policjantów miała miejsce ponad 3 godziny później. Zatem nawet brak skradzionego telefonu przy R. P. nie mógłby stanowić automatycznie dowodu na jego niewinność, gdyż przez tak długi czas oskarżony mógłby się aparatu wyzbyć, np. sprzedać go paserowi.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego B. O.. Świadek rzeczowo i jasno zrelacjonował szczegóły przebiegu zdarzenia z jego udziałem. Zeznania te tworzą logiczną całość i dają precyzyjny obraz sytuacji zaistniałej w pobliżu budynku Dworca (...). Zeznania pokrzywdzonego B. O. w połączeniu z krytycznie ocenianymi wyjaśnieniami oskarżonych pozwoliły na przyporządkowanie każdemu ze sprawców jego roli w zdarzeniu. W zeznaniach świadka B. O. Sąd nie dopatrzył się jakiegokolwiek złośliwości lub uprzedzenia w stosunku do oskarżonych. Podkreślić trzeba, iż dnia 16 października 2012r. pokrzywdzony wspólnie z oskarżonymi spożywał alkohol. Oskarżeni są znajomymi kolegów pokrzywdzonego. Wcześniej nie było w tym gronie nieporozumień. Nie ma zatem powodów by przypuszczać, iż pokrzywdzony pomówił oskarżonych o niepełnione przestępstwo. Przeciwnie – należy zaakcentować, iż B. O. przyznał, że D. S. (1) po zdarzeniu wyglądał na zaskoczonego jego przebiegiem i miał stwierdzić, że to nie tak miało być.

Sąd nie tracił z pola widzenia, iż pokrzywdzony podczas okazania nie rozpoznał R. P. jako sprawcy obecnego na miejscu zdarzenia. Nie podważało to prawdomówności B. O., gdyż okoliczność ta nie była sporna w postępowaniu. R. P. przyznał, że miał kontakt z pokrzywdzonym. Pokrzywdzony natomiast przekonująco objął, iż nie był pewny rozpoznania i dlatego podał, iż nie rozpoznaje żadnego z okazywanych mu czterech mężczyzn. Taka postawa B. O. świadczyć mogła wyłącznie korzystnie o wiarygodności jego relacji – była dowodem, że odpowiedzialnie podchodził on do składania zeznań.

Oskarżeni i ich obrońcy starali się zdyskredytować wiarygodność pokrzywdzonego wskazując, iż podczas zdarzenia był on nietrzeźwy. Rzeczywiście ok. godz. 21:15 badania stanu trzeźwości B. O. wskazywały stężenie 0,68 i 0,60 mg alkoholu na 1 dm³ wydychanego powietrza (k. 1, 2). Pokrzywdzony był nietrzeźwy i nie było możliwe jego przesłuchanie – dlatego zawiadomienie przyjęto od niego dzień później w godzinach wczesno popołudniowych. Zarazem bez uciekania się do pomocy biegłego należało uznać, że stan nietrzeźwości pokrzywdzonego w czasie zdarzenia nie był taki, by mógł zaburzać jego zdolność do postrzegania, zapamiętywania, a później – odtwarzania postrzeżeń. Obrona oceniała jako mało wiarygodną relację, iż pokrzywdzony jechał do babci na imieniny / urodziny, a mimo to zatrzymał się z kolegami by pić z nimi wódkę. B. O. w tym aspekcie przekonująco wskazał, że ma młodych i dość nowoczesnych dziadków – z dziadkiem sam często spożywa alkohol. Nadto pokrzywdzony nie wywodzi się ze środowiska, w którym takie zachowanie (to jest przystanek z kolegami w drodze do babci) należałoby zdecydowanie wykluczać.

Marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania złożone przez R. J. (k. 421-422). Świadek poza potwierdzeniem i opisaniem okoliczności wspólnego spożywania alkoholu z oskarżonymi i pokrzywdzonym nie posiadał wiedzy na temat dokonanego rozboju. R. J. zeznał, iż nie widział żadnego zdarzenia na zewnątrz pawilonów Dworca PKP (...), gdyż pił alkohol w środku wieżyczek. Tym samym jego zeznania nie mogły stanowić podstawy ani do potwierdzenia, ani do zaprzeczenia sprawstwa oskarżonych.

Nie przyniosły rezultatu próby przesłuchania pozostałych mężczyzn, którzy dnia 16 października 2012r. spożywali alkohol razem z oskarżonymi i pokrzywdzonym. Na podstawie wpisów w notatnikach policjantów ustalono (k. 433 i n.), że funkcjonariusze dnia 17 października 2012r. krótko po północy wylegitymowali R. J., R. P. oraz M. M. (2). Nie powiodły się próby wezwania M. M. (2), gdyż nie przebywał on pod ustalonym adresem. Nie udało się ustalić miejsca jego pobytu korzystając z pomocy m. in. ZUS i NFZ. Odnośnie kolejnego z mężczyzn (M. K.) dysponowano wyłącznie jego numerem telefonu podanym przez pokrzywdzonego (nie są znane inne dane osobowe pozwalające

na przeprowadzenie dodatkowych poszukiwań). Tylko raz udało się nawiązać z nim kontakt telefoniczny, ale mimo deklaracji nie stawiał się na rozprawie. W późniejszym okresie telefon już nie odpowiadał.

Z uwagi na fakt, iż w toku postępowania ujawniono wątpliwości odnośnie poczytalności obu oskarżonych dopuszczono dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów.

Po przeprowadzonym badaniu D. S. (1) biegli orzekli, iż nie stwierdzają u niego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego; rozpoznają uzależnienie mieszane. Ten stan psychiczny nie znosił, ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia zarzucanych czynów lub zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Poczytalność oskarżonego D. S. (1) nie budzi wątpliwości, a aktualny stan psychiczny pozwala na jego udział w postępowaniu procesowym (k. 164-167).

Po przeprowadzonym badaniu R. P. biegli wskazali, iż rozpoznają u niego zaburzenia osobowości i uzależnienie od alkoholu oraz od amfetaminy. Stan psychiczny w czasie zarzucanego mu czynu nie znosił, ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu oraz zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Poczytalność R. P. w czasie czynu i w czasie postępowania karnego nie budzi wątpliwości, a jego stan zdrowia pozwala na udział w czynnościach procesowych (k. 140-142).

W ocenie Sądu omówione opinie są wartościowym dowodem w sprawie. Są pełne, jasne, logiczne i należycie uzasadnione. Sąd nie dostrzegł potrzeby ich uzupełnienia. Spostrzeżenia biegłych nie były kwestionowane przez strony. O ile nawet oskarżony D. S. (1) domagał się dołączenia do akt kopii dokumentacji z M. Z. O. o. N. - (k. 334 i n.), to nie kwestionował wniosków opinii. Należy zauważyć, że biegli psychiatrzy w sprawozdaniu odnotowali, iż oskarżony uczęszczał do szkoły specjalnej oraz przebywał w ośrodku szkolno-wychowawczym, to jest okoliczności mogące mieć wpływ na wnioskowanie o poczytalności oskarżonego.

Przebieg czynności zatrzymania, przeszukania i oględzin został prawidłowo udokumentowany w odpowiednich protokołach. Sposób przeprowadzenia czynności okazania spełniał wymogi określone w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz. U. Nr 104, poz. 981).

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego dała podstawę do uznania, iż D. S. (1) i R. P. dopuścili się przestępstwa rozboju. Bezsprzeczne jest, że w dniu 16 października 2012r. w W.na Pl. (...)działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie B. O. w ten sposób, że stosując przemoc w postaci przytrzymywania, przyciskania do ściany i podduszania dokonali zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki N. (...)o wartości 1.800,00 złotych, gdzie: D. S. (1) przytrzymywał pokrzywdzonego, przyciskał go do ściany i podduszał przyciskając ramieniem szyję, a R. P. przeszukiwał pokrzywdzonego i zabrał mu aparat telefoniczny.

W porównaniu z zarzutem zawartym w akcie oskarżenia Sąd uznał, że oskarżeni dopuścili się rozboju używając przemocy. Prokurator sposób działania sprawców opisał jako użycie przemocy skutkujące doprowadzeniem do stanu bezbronności. W piśmiennictwie i judykaturze wskazuje się, że istota doprowadzenia do stanu bezbronności tkwi w podjęciu przez sprawcę takich działań wobec ofiary, które nie będąc ani użyciem przemocy, ani groźbą jej natychmiastowego użycia, skutecznie pozbawiają ją możliwości podjęcia obrony przeciwko zawładnięciu rzeczą (postanowienie SN z dnia 13.11.2003r., II KK 66/03, Lex nr 83775). Stan bezbronności może być wynikiem konkretnego układu okoliczności faktycznych, na przykład wielości napastników, których sama obecność i posiadane przez nich niebezpieczne narzędzia sprawiają, że ofiara pozbawiona jest fizycznych i psychicznych możliwości przeciwdziałania zaborowi rzeczy, lub też że możliwość takiego przeciwdziałania jest znacznie ograniczona (por. wyrok SN z dnia 14.06.1989r., V KRN 99/89, OSNKW 1989/7-12/48). Zarazem jednak doprowadzenie do stanu bezbronności w rozumieniu art. 280 § 1 kk in fine musi być następstwem zachowania **nie będącego** użyciem przemocy (por. wyrok SN z dnia 12.05.1994r., II KRN 59/94, Wokanda 1994/11/12). Innymi słowy konstrukcyjnie wykluczona jest możliwość dokonania rozboju na dwa sposoby, to jest poprzez doprowadzenie ofiary do stanu bez-

bronności i na skutek zastosowania wobec niej przemocy. Dlatego Sąd opierając się na materiale dowodowym przyjął, że oskarżeni działali używając przemocy polegającej na przytrzymywaniu, przyciskania do ściany i poduszaniu.

Stanowiąca jeden ze sposobów popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 kk przemoc wobec osoby nie musi charakteryzować się użyciem siły fizycznej o natężeniu stwarzającym niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia pokrzywdzonego. **Przyciskanie pokrzywdzonego, ściskanie za szyję**, kopanie, czy **przytrzymywanie** jest przemocą wobec osoby w rozumieniu art. 280 § 1 kk (postanowienie SN z dnia 17.03.2009r., II KK 43/09, Lex nr 507950).

Oskarżonym przypisano, że działali wspólnie i w porozumieniu ze sobą. Za konstytutywne elementy współsprawstwa uznaje się wspólne wykonanie czynu zabronionego (element przedmiotowy) oraz porozumienie (element podmiotowy). **Ustawa nie wprowadza żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia, gdyż może ono dojść do skutku w każdej formie, nawet w sposób dorozumiany.** Ważny jest jednak zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonywaniu czynu zabronionego. Współdziałający muszą mieć świadomość wspólnego wykonywania czynu zabronionego. Nie jest przy tym konieczne, by każdy z oskarżonych osobiście podejmował zachowania stanowiące znamiona czynu zabronionego. Wedle przyjmowanego w piśmiennictwie i orzecznictwie poglądu jurydyczna istota współsprawstwa zasadza się na stworzeniu podstaw do przypisania każdemu ze współsprawców całości popełnionego wspólnie przez kilka osób przestępstwa, a więc także tego, co zostało realizowane przez innych współdziałających, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony (zrealizował jego znamiona w całości własnoręcznie), niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 15.01.2003 r., II AKA 353/02, Prok. i Pr. 2003/9/18; wyrok SA w Lublinie z dnia 15.06.2000r., II AKA 70/00, Prok. i Pr. 2001/5/24). Warunkiem odpowiedzialności za współsprawstwo jest wykazanie, iż współdziałających łączyło porozumienie obejmujące wspólne wykonanie czynu zabronionego w oparciu o przyjęty podział ról, oraz że każdy z uczestników porozumienia obejmował świadomością realizację całości znamion określonego czynu zabronionego (por. wyrok SN z dnia 5.03.2002r., II KKN 77/00, Lex nr 51808).

W rozpoznawanej sprawie zostały spełnione wszystkie warunki by przyjąć współsprawstwo oskarżonych ze sobą. Jeżeli nawet nie ma bezpośrednich dowodów na to, iż porozumienie pomiędzy D. S. (1) a R. P. zawiązało się wcześniej, to jest zanim wyszli oni z pawilonu dworca do pokrzywdzonego, to na pewno istniało już w chwili, gdy obaj oskarżeni otoczyli B. O.: D. S. (1) go przytrzymywał, zaś R. P. przeszukiwał. Pokrzywdzony zeznał, że już po zdarzeniu D. S. (1) wyglądał na zaskoczonego tym co się stało i miał powiedzieć, że to nie miało tak wyjść. Jednak w żadnym momencie działania R. P. nie zdystansował się od jego zachowania. D. S. (1) z uwagi na wzajemne ustawienie mężczyzn musiał słyszeć, że R. P. żądał od pokrzywdzonego wydania pieniędzy – w tym czasie cały czas silnie przytrzymywał B. O. uniemożliwiając mu obronę i tym samym umożliwiał współsprawcy przeszukiwanie kieszeni ofiary i zabranie jej telefonu. W rezultacie należało uznać, iż zachowania obu oskarżonych dopełniały ustawowe znamiona rozboju.

Zarówno w przypadku D. S. (1), jak i R. P. Prokurator w kwalifikacji prawnej czynu powołał art. 64 § 1 kk.

Oskarżony D. S. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy z dnia 13 grudnia 2007r. (sygn. akt IV K 1800/06) został skazany m. in. za popełnienie czynu z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą objęto karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Na jej poczet zaliczono okres tymczasowego aresztowania od dnia 9 sierpnia 2005r. do dnia 4 maja 2006r. D. S. (1) odbył karę łączną pozbawienia wolności w okresie od dnia 11 września 2009r. do dnia 17 marca 2011r. (k. 184-186).

R. P. wyrokiem Sądu Rejonowego w Braniewie z dnia 19 maja 2008r. (sygn. akt II K 697/07) został skazany za czyn z art. 280 § 1 kk na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta została objęta wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Braniewie z dnia 30 stycznia 2009r. (sygn. akt II K 691/08) – wymierzono karę łączną 4 lat pozbawienia wolności. Na jej poczet zaliczono okresy od dnia 4 sierpnia 2006r. do dnia 4 grudnia 2006r. i od dnia 10 kwietnia 2008r. do dnia 21 maja 2008r. Skazany następnie odbywał karę łączną pozbawienia wolności od dnia 4 czerwca 2008r. do dnia 24 grudnia 2011r. (k. 187-188).

Oznacza to, że obaj oskarżeni czynu przypisanego im w punkcie 1. wyroku dopuścili się przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne.

Dokonane ustalenia faktyczne i ich ocena prawna upoważniały, a zarazem obligowały Sąd do wymierzenia oskarżonym kary. Wymierzone oskarżonym:

- R. P. kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- D. S. (1) kara 3 lat pozbawieni wolności

pozostają adekwatne do stopnia winy sprawców, stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak również uwzględniają cele zapobiegawcze i wychowawcze. Sąd uprawniony był do wymierzenia oskarżonym kar od 2 lat pozbawienia wolności do 15 lat pozbawienia wolności. Wobec faktu, że okoliczności obciążające miały w sprawie zdecydowaną przewagę nad łagodzącymi kary w przywołanym wymiarze nie mogą być odbierane jako rażąco surowe, gdyż zostały ukształtowane w dolnych granicach zagrożenia ustawowego. Jako okoliczność łagodzącą należało uznać praktycznie tylko fakt częściowego przyznania się oskarżonych do winy (w zakresie obecności i udziału w zdarzeniu). W kategoriach okoliczności obciążających Sąd przede wszystkim rozpatrywał, że oskarżeni byli wcześniej karani. R. P. był karany dotychczas 5-ma wyrokami za łącznie co najmniej 13 przestępstw, w tym trzykrotnie za rozboje (k. 296-297). D. S. (1) był karany trzema wyrokami za łącznie 5 przestępstw, w tym dwukrotnie za rozboje (k. 131-132). O ile bezspornie obaj oskarżeni są osobami wysoce zdemoralizowanymi, to w przypadku R. P. stopień demoralizacji jest znacząco wyższy. Znalazło to odzwierciedlenie w karze surowszej o 6 miesięcy w porównaniu z karą wymierzoną współoskarżonemu. Uprzednia karalność obu oskarżonych skutkowałą przypisaniem im czynu w warunkach powrotu do przestępstwa, co także rzutować musiało na surowość kary. Identyczne znaczenie miało działanie sprawców wspólnie i w porozumieniu, jak też wartość zabranego pokrzywdzonemu mienia.

Kary w orzeczonych rozmiarach będą dla obydwu oskarżonych odpowiednią przestrogą. Zapobiegną też powstaniu przekonania o pobłażliwości wymiaru sprawiedliwości oraz o bezkarności sprawców tego rodzaju przestępstw, zarówno w świadomości ich samych, jak też wśród społeczeństwa.

Stosownie do dyspozycji art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono obu oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania: D. S. (1) od dnia 17 października 2012r. do dnia 11 marca 2013r.; R. P. od dnia 30 marca 2013r. do dnia 29 kwietnia 2013r. oraz okres zatrzymania od dnia 30 października 2012r. do dnia 1 listopada 2012r. (punkty 2. i 3. wyroku).

odnośnie czynu opisanego w punkcie 2. aktu oskarżenia

Jako wiarygodne oceniono wyjaśnienia D. S. (1) w zakresie, w którym opisał on przebieg zdarzenia z dnia 6 października 2012r. aż do chwili wejścia z pokrzywdzonym D. K. do sklepu monopolowego w przejściu podziemnym Dworca Centralnego, czyli w zakresie: spożywania alkoholu z mężczyzną o pseudonimie (...) na ławce w parku pomiędzy M. C. i Dworcem (...), momentu i sposobu spotkania z D. K., a następnie udania się z nim do sklepu monopolowego w celu zakupu piwa. W tej części były one spójne, logiczne i konsekwentne w całym postępowaniu oraz korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonego i zapisem nagrania z monitoringu z przejścia podziemnego przy Dworcu(...).

Dalsza część wyjaśnień oskarżonego D. S. (1) opisującego zdarzenie z dnia 6 października 2012r. nie mogła – bez komentarza – stanowić podstawy ustaleń faktycznych, gdyż oskarżony rozbieżnie przedstawiał jego przebieg. W początkowych wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym D. S. (1) stwierdził, iż po wyjściu ze sklepu monopolowego D. K. dobrowolnie dał mu jedno piwo, z którym on udał się prosto na ławkę, natomiast pokrzywdzonego i Ł. stracił wtedy z oczu. Taka wersja zdarzeń nie mogła zostać uznana przez Sąd za wiarygodną: moment opuszczenia przez mężczyznę sklepu monopolowego zarejestrowany został na nagraniu z monitoringu. Z protokołu oględzin płyty z nagraniem jasno wynika, iż po opuszczeniu sklepu pokrzywdzony próbował zatrzymać D. S. (1) i

jego kolegę, a następnie między mężczyznami wywiązała się szarpanina. Już z tego powodu przytoczone wyjaśnienia oskarżonego należało rozpatrywać wyłącznie w kategoriach przyjętej przez niego linii obrony.

Bardziej przekonująco oskarżony D. S. (1) wyjaśniał w toku postępowania przed Sądem. Wówczas przyznał się do kradzieży puszek z piwem, zakwestionował jednak kradzież torby pokrzywdzonego. W opinii Sądu kwestionowanie zaboru torby nakierowane było wyłącznie na umniejszenie roli oskarżonego z zdarzeniu. Bezspornym pozostaje fakt, iż w momencie, w którym D. K. podszedł w parku do D. S. (1) i nieustalonego współsprawcy, miał przy sobie torbę. Potwierdzają to tak D. S. (1), jak i pokrzywdzony. D. K. bezpośrednio po zdarzeniu o zajściu zawiadomił Policję i z policjantami udał się na penetrację terenu. Wtedy pokrzywdzony torby już nie posiadał. Nie budzi wątpliwości to, że kradzieży torby dokonał właśnie D. S. (1). Po przyjeździe funkcjonariuszy Policji D. K. dokładnie opisał mężczyzn poznanych w parku. I tak wskazał, iż pierwszy z nich (jak się później okazało D. S. (1)) był w wieku około 30 lat, o ciemnym kolorze krótko obciętych włosów, ubrany w czarny sweter oraz niebieskie spodnie. Drugi z mężczyzn wyglądał na około 24 lata, był dobrze zbudowany, łysy, ubrany w białą bluzę koloru białego z symbolem (...) ciemne spodnie. Pokrzywdzony wskazał, iż kradzieży torby i siatki z puszkami dokonał mężczyzna w swetrze, co odpowiada ubiorowi D. S. (1) w dniu zdarzenia. Także podczas okazania D. K. bez wahania rozpoznał D. S. (1) jako mężczyznę, który dokonał kradzieży torby i piwa. O ile rzeczywiście w chwili zatrzymania D. S. (1) nie miał on przy sobie torby zabranej pokrzywdzonemu, ale udział w zdarzeniu miał też drugi, dotychczas nieustalony mężczyzna o pseudonimie (...). Nie będzie zatem dowolny wniosek, iż oskarżony D. S. (1) pomiędzy chwilą wyjścia z przejścia podziemnego, a momentem zatrzymania prototyp torby oraz reklamówkę zawierającą piwo oddał współsprawcy lub też – jak oskarżony miał oświadczyć bezpośrednio po zatrzymaniu J. R. – wyrzucił ją po wyjściu z podziemi.

Sąd jako wiarygodne ocenił zeznania D. K.. Pokrzywdzony klarownie opisał zdarzenie z dnia 6 października 2012r. D. K. zrelacjonował zdarzenie (mimo dość dynamicznego przebiegu) zgodnie z jego chronologią, logicznie i rzeczowo, zachowując związek przyczynowo-skutkowy oraz przyporządkowując poszczególne zachowania konkretnym napastnikom. Przebieg zdarzenia przedstawiony przez pokrzywdzonego od momentu wejścia z oskarżonymi do sklepu monopolowego pokrywa się z utrwalonym na płycie DVD zapisem z monitoringu przejścia podziemnego przy Dworcu (...). Zapis ten nie utrwalił wprawdzie samego momentu kradzieży torby i reklamówki z piwem, ani nie obejmuje dźwięku, to jednak widać na nim, iż D. S. (1) wraz z zakupionymi piwami chciał oddalić się od pokrzywdzonego, a w momencie, w którym D. K. podszedł do niego, między mężczyznami wywiązała się szarpanina. Taka wersja zdarzeń odpowiada zeznaniom pokrzywdzonego.

Wątpliwości budziła tylko wartość torby określona przez D. K.. Pokrzywdzony kwotę tę podał jako orientacyjną cenę, za jaką mogły być sprzedawane projektowane przez jego brata torby. Nie zarzucając świadkowi chęci zawyżenia wartości szkody należało uznać, że zaproponowany przez niego szacunek nie był miarodajny. Skradziona torba była prototypem, który nie został jeszcze wprowadzony do sprzedaży. Dlatego finalnie – jak zresztą zeznał D. K. na rozprawie – jej wartość należało utożsamić z kosztem jej wytworzenia. Była to kwota 70,00 złotych zapłacona krawcowi za uszycie torby. Iden tyczną wartość podał brat pokrzywdzonego B. K..

J. R. w sposób dokładny opisała interwencję podjętą dnia 6 października 2012r. na skutek zawiadomienia D. K., sposób penetracji terenu w celu wykrycia sprawców kradzieży oraz moment zatrzymania D. S. (1). W zeznaniach złożonych dzień po interwencji J. R. wskazała, iż w trakcie rozpytania po zatrzymaniu D. S. (1) przyznał się do kradzieży reklamówki z piwami i torby zaprojektowanej przez brata pokrzywdzonego. Oskarżony przyznał wtedy, że torbę wyrzucił w trakcie ucieczki w parku przy (...). Zeznania tego świadka nie budzą wątpliwości.

Po dokonaniu analizy materiału dowodowego Sąd – w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu D. S. (1) w punkcie 2. aktu oskarżenia – uznał go za winnego tego, że dnia 6 października 2012r. w W. w przejściu podziemnym pod skrzyżowaniem Al. (...) z ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną dokonał zaboru w celu przywłaszczenia torby z tworzywa sztucznego koloru białego oraz dziesięciu piw marki K. o łącznej wartości 90,00 złotych na szkodę D. K., to jest występku z art. 119 § 1 kodeksu wykroczeń, za który na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 20 dni aresztu. Modyfikacja opisu czynu i kwalifikacji prawnej była wynikiem ustalenia, iż wartość przedmiotu zaboru wynosiła 90,00 złotych, a nie jak przyjął prokurator 320,00 złotych. Zatem – już w

chwili zdarzenia – zachowanie to stanowiło wykroczenie. A nawet gdyby postępowanie dowodowe nie dało podstaw do zmiany wartości zabranego mienia, to w związku ze zmianą przepisów prawa, dokonanych Ustawą z dnia 27 września 2013r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013r., poz. 1247), a ściślej art. 2 pkt 4 w/w ustawy zastąpiono stałą wartość graniczną pomiędzy przestępstwem i wykroczeniem (250,00 zł) wartością zmienną, wynoszącą 1/4 najniższego miesięcznego wynagrodzenia. Wynagrodzenie to wynosi obecnie 1.680,00 zł – wartość graniczna rozdzielająca przestępstwo kradzieży od wykroczenia wynosi 420,00 zł. Uprzednia karalność D. S. (1)(o czym była już mowa), sposób jego działania (w tym działanie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą), stan nietrzeźwości oskarżonego skutkowały wymierzeniem mu kary najsurowszego rodzaju i to jako kary bezwzględnej (punkt 4. wyroku).

Stosownie do dyspozycji art. 82 § 3 kpsw na poczet orzeczonej kary aresztu zaliczono oskarżonemu D. S. (1) okres zatrzymania dnia 7 października 2012r. i dnia 8 października 2012r. przyjmując, że jest on równoważny 2 dniom kary aresztu (punkt 5. wyroku).

Dowód rzeczowy w postaci płyty CD opisanej pod pozycją 1. na wykazie dowodów rzeczowych Nr Drz Síp 8007/12 na karcie 85. akt Sąd nakazał pozostawić w aktach sprawy (punkt 6. wyroku).

Bazując na treści art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa. W związku z orzeczeniem wobec nich bezwzględnych kar pozbawienia wolności Sąd uznał za właściwe uwolnienie ich od obowiązku ponoszenia tych kosztów.

O wynagrodzeniu za pomoc prawną udzieloną przez obrońców ustanowionych z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) w zw. z § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 461). Kwota przyznana adw. A. I. obejmuje także wynagrodzenie za obronę w postępowaniu przygotowawczym, w którym obrońca podejmował szereg czynności (§ 14 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia).

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji.

* * *